Ponieważ w tut. okręgu zaszedł podobny wypadek (na posterunku zięć był komendantem posterunku, a teść posterunkowym) polecam powiatowym komendantom zwrócać na to uwagę, a gdyby na którymkolwiek posterunku zachodził podobny stosunek, przedłożyć bezzwłocznie wniosek o przeniesienie.

Komendant (—) Stupnicki.

* * *

Okrąg Lubelski.

Rozkaz z d. 15 IX 1920 Nr. 41

*** 1. Wyrażam swoje uznanie i udzielam pochwały komendantowi policji pow. zamojskiego komisarzowi Ukrynowi za pozostanie na terenie swego powiatu podczas najkrytyczniejszych momentów inwazji bolszewickiej, dzięki czemu utrzymane zostały ład i bezpieczeństwo w częściach powiatu, które nie były zajęte przez najeźdźców. 2. Przebywający w Zamościu funkcjonarjusze pow. zamojskiego oraz przydzieleni do tamtejszego powiatu funkcjonarjusze I okręgu podczas oblężenia Zamościa w dn. 29, 30 i 31 sierpnia r. b. z rozkazu dowództwa 6 dywizji zajęli jeden z odcinków w okopach przy obronie m. Zamościa. Czynny udział w obronie Zamościa brali następujący funkcjonarjusze policji państwowej: nadkomisarz IV okręgu Lubelskiego Ludwik Groele, komisarz I okręgu Warszawskiego Sztabholc Aleksander, aspirant policji pow. zamojskiego Szymborski Stefan, niżsi funkcjonarjusze I warszawskiego okręgu, przodownicy: 4. Mazurkiewicz Czesław, 5. Strejczyk Franciszek, posterunkowi, 6. Podczaski Feliks, 7. Strzelczak Władysław, 8. Buczyński Franciszek. 9. Kwieciński Józef. 10. Michalski Ludwik. 11. Włodarski Józef. 12. Koralewski Leonard. 13. Mardzyński Władysław. 14. Ciegowski Wacław. 15. Laskowski Antoni. 16. Szuliński Michał. 17. Markiewicz Stanisław; niżsi funkcjonarjusze Pol. pow. Zamojskiego, przodownicy: 18. Koszenbar Tomasz. 19. Mielniczuk Jan, posterunkowi: 20. Brzuchowski Roman, 21. Kokoć Jan, 22. Kołodziejczyk Michał, 23. Niechaj Eugenjusz, 24. Niechaj Stanisław, 25. Herc Tomasz, 26. Wojcicki Władysław, 27, Omiok Jan, 28. Popławski Władysław, 29. Kiełbiński Edward, 30. Kiciński Andrzej, 31. Siwiński Szczepan, 32. Plizga Józef, 33. Amerle Władysław, 34. Adamski Jan, 35. Oleszczuk Jan. 36. Król Aleksander, 37. Wojcicki Henryk, 38. Jedynak Stanisław, 39. Tomaszewski Jan, 40. Pikuś Ignacy, 41 Osiak Stanisław, 42. Ozga Karol, 43. Łyś Stanisław, 44. Tarajko Andrzej, 45. Jeneczko Maciej.

Wyżej wymienieni, jak stwierdza dowództwo wojskowe, przez cały czas inwazji bolszewickiej na pow. zamojski z poświęceniem i całą energją pracowali tak nad utrzymaniem spokoju, bezpieczeństwa, jak i w obronie miasta, oraz sprawnie wykonywali wszelkie zarządzenia władz wojskowych.

Za wzorowe wykonanie obowiązku służbowego w tak ciężkich chwilach i trudnych warunkach wyrażam im moje uznanie i podziękowanie.

Rozkaz z d. 27-IX-20 r. № 42.

*** 1) W dalszym ciągu rozkazu mego z dn. 2-VIII r.b. za № 37 podaję do wiadomości, o zadeklarowaniu przez funkcjonarjuszy niżej wymienionych komend następujących sum na pożyczkę państwową 1) komisarjat policji wodnej w Puławach na sumę 82500 mk. 2) komenda policji pow. lubartowskiego na sumę 164900 mk.

Komendant (—) Tomanowski.

* * *

Okrąg Łódzki.

Rozkaz z d. 27-IX-20 r. № 43.

*** W dniu 16 b. m. powrócił z frontu konny oddział policji m. Łodzi, którego funkcjonarjusze w poczuciu obywatelskiego obowiązku wszyscy stanęli w szeregach wiernych i walecznych synów Rzeczypospolitej w Jej krytycznym momencie, wobec najazdu wroga. Śmiałymi czynami i męstwem przy niejednokrotnym zetknięciu się z wrogiem w polu, funkcjonarjusze ci zadokumentowali w pełnym zrozumieniu, że w jedności siła, swoją niezłomną wolę być zawsze gotowymy na stanowisku i nieść w ofierze dla Ojczyzny najwyższe, bo z własnego życia ofiary.

Okręgowa komenda, której usilnym dążeniem jest widzieć w funkcjonarjuszu P. P. wzór wszechstronnie prawego i przykładnego obywatela, może być dumną z tego objawu stopniowego ziszczenia się jej pragnień dlatego, tym wszystkim, którzy w decydującej chwili, nie lękając się trudów wojennych, poszli bronić ukochanej Ojczyzny uważa za obowiązek wyrazić swoje wielkie uznanie z równoczesnym życzeniem, aby jak dotychczas tak i nadal praca, trzeźwość, posłuszeństwo i wierność dla Ojczyzny były gwiazdą przewodnią i celem życia każdego funkcjonarjusza policji. Tą drogą przy wspólnej pracy i dobrej organizacji osiągniemy wkrótce bezpieczeństwo, ład i spokój, a wraz z nim tak pożądany przy pomyślnym rozwoju dobro byt w kraju.

Komendant Okręgowy (—) Wróblewski.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI OKRĘGU M. ST. WARSZAWY za LIPIEC 1920 r.

	Zameld.	Wykr.
Bandytyzm	2	1
Rabunek	7	5
Zabójstwo	2	2
Morderstwo	1	—
Podpalenie	3	2
Otrucie	5	4
Ciężkie uszkodzenie ciała	16	12
Lekkie uszkodzenie ciała	61	57
Kradzież przy pomocy podkopu	3	2
„ z kas ogniotrwałych	3	1
„ z mieszkań z włamaniem	122	52
„ „ bez włamania	483	288
„ „Podchód“	—	—
„ ze sklepów z włamaniem	16	6
„ „ bez włamania	78	45
„ ze strychu z włamaniem	19	5
„ „ bez włamania	27	4
„ z piwnic i schow. z właman.	5	3
„ „ „ bez włam.	21	8
„ z pola i lasu	—	—
„ kolejowa z włamaniem	3	2
„ „ bez włamania	5	1
„ bagażów pasażerskich	4	1
„ kieszonkowa w tramwajach	142	42
„ „ teatralna	14	6
„ „ bankowa	1	—
„ „ „ kasowo kolej.	1	1
„ „ „ podróżna	18	3
„ uliczna	114	48
„ targowa	—	—
„ koni i bydła	20	12
„ „Potok“	8	5
„ rowerów, motocykl. i wozów	14	7
„ w kościele	—	—
Świętokradztwo kościelne	2	2
„ cmentarne	1	1
Handel żywym towarem	—	—
Defloracje	1	1
Zgwałcenie	7	6
Kazirodstwo	1	1
Sutenerstwo	—	—
Pederastja	—	—
Sodomja	—	—
Handel pornografją	—	—
Sztuczne poronienie	4	4
Fabrykacja aniołków	—	—
Fałszerstwo pieniędzy i papier. wart.	4	3
„ weksli i znaków	1	1
„ świadectw i pieczęci	31	31
„ próby	—	—
„ miar i wag	3	3
„ produktów spożywczych	4	4
Oszustwo	82	63
Defraudacja	2	2
Przywłaszczenie	71	69
Szantaż	19	12
Podrzucenie dzieci	30	5
Zaginięcia	7	2
Zbiegostwo z więzienia	—	—
Ułatwienie zbiegostwa	—	—
Samobójstwo stwierdz. tożsam. 27	nie stw.	—
Kontrabanda	—	11
Zwalnianie od wojska	—	1
Handel rzeczami wojskowemi	—	39
Paskarstwo	—	7
Gorzelnictwo	—	2
Lichwiartwo	—	38
Włóczęgostwo	—	12
Dezercja	—	155
Żebranina	—	10
Szpiegostwo	—	1
Paserstwo	—	23
Szulerstwo	—	5
Łapownictwo	—	18
Opór władzy	—	103
Zakłócenie spokoju publicznego	—	260
Krzywoprzysięstwo	—	—
Przekupnictwo	—	14
Sanitarne adm.	—	138
Handlowe adm.	—	425
Bigamja	—	—
Klusownictwo	—	—

KORESPONDENCJE.

—o—

Ładne i nieładne obrazy z ulic Poznania.

(Korespond. wł. Gaz. Pol. Państw.)

Przechodzi ulicą pogrzeb. Pełniący na rogu służbę posterunkowy P. P. salutuje w postawie na „baczność“ od chwili zrównania się z krzyżem, niesionym na czele kondukt, aż do przejazdu karawanu z ciałem i przejścia postępujących za karawanem najbliższych zmarłego. Żołnierz opodal podobnie oddaje cześć zmarłemu. Cywilni mijają pochód z odkrytą głową i papierosem czy cygarem w ręku. Damy opuszczają rękę z ramiona swego towarzysza. Podobny zwyczaj—ale tak przy pogrzebach okazałych jak i przy pogrzebach skromnych, tych maluczkich, którzy za życia może ani razu nie doznali przyzwoitego pozdrowienia — urabia dobrze charakter, bo bodaj u wszystkich musi zyskać sobie uznanie, a to wzbudza chęć do coraz większego uzgodnienia swego zachowania z upodobaniem ogółu, co naszej młodej policji szczególnie jest potrzebne.

Podchodzi do posterunkowego P. P. niemiec, zasiedziały od dzieciństwa w Poznaniu, i zapytuje, kiedy odchodzi pociąg do „Bromberg“. Nasz policjant, napastowany niemal co godzinę tą nieugiętą opornością niemiecką przeciw wszystkiemu co polskie, odpowiada zapytaniem: Gdzie leży Bromberg? W Polsce niema Brombergu! Niemiec uśmiecha się i wykształcza „Bydgoszcz nazywa się teraz Bromberg“. „A, do Bydgoszczy odchodzi pociąg o tej i tej godzinie!“ informuje policjant. Podobne stanowisko już w niejednym wypadku podniosło opinję o naszej policji i bądź co bądź uczy niemców, że polacy posiadają dużo zrozumienia dla potrzeb chwili obecnej, wymagającej *stanowczego* nadania Polsce charakteru polskiego.

Bardzo niemile uderza obraz funkcjonarjusza policji państwowej, zwłaszcza wyższego, umundurowanego i zachowującego się wedle wzoru wojskowego, a pędzącego przez ulicę z płaszczem niedopiętym lub tylko zarzuconym na ramiona. Nieładnie też wygląda, gdy umundurowany funkcjonarjusz policji, salutujący po wojskowemu, do swego pozdrowienia dodaje kiwnięcie głową, zwłaszcza przy ukłonie, przełożonym składanym.

Wedle przepisów b. prezydjum policji dla policji miasta Poznania policjanci są obowiązani do pozdrawiania wojskowym ukłonem nietylko swych policyjnych przełożonych, ale też naczelnika państwa, ministrów, zwłaszcza ministra b. dz. pr., generałów wojsk polskich, wojewodę i prezydenta miasta. Tymczasem zauważyłem, że tak pana wojewodę jak i prezydenta miasta rzadko który posterunkowy pozdrawia. Przypuszczam, że dzieje się to z powodu nieznajomości osoby. Jeżeli policjant, pełniący dłużej w mieście służbę, nie zna głów swego grodu, świadczy to o nim bardzo źle, bo zadaniem policji jest poznać nie tylko zbrodniarzy, ale też osoby piastujące najwyższe urzędy, aby oddać im cześć należną, i na żądanie ewentualne stanąć bez długich korowodów do ich dyspozycji.

Nieładnie też wygląda, gdy żołnierz czy umundurowany funkcjonarjusz idzie ulicą z damą pod rękę.

Nie należy przejmować pod tym względem zwyczaju żołnierzy. Nasz żołnierz dopiero co dopiero był wcielony do armji, przeto może mu ostatecznie uchodzić niejedna niewłaściwość, natomiast członkowie korpusu policyjnego są przecież zawodowymi gwardzistami policyjnymi, i dlatego muszą starannie unikać tego wszystkiego, co nie licuje z żołnierskiemi formami policji.

Dt.

Wizytacje policji.

—o—

Pan wice-minister min. spr. wewn., J. Kuczyński, w asystencji p. zastępcy gł. komendanta P. P. M. Borzęckiego i redaktora naszego pisma, w dniu 28 września r. b. przybył na posiedzenie pp. komisarzy P. P. m. st. Warszawy. Na posiedzeniu był również obecny p. zastępca komisarza rządu m. st. Warszawy, Beczkowicz. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył p. komendant P. P. m. st. Warszawy M. Siciński, było omówienie, jak ma współdziałać policja przy poborze jednorazowej daniny dla wojska.

Po zamknięciu obrad p. wice-minister w dłuższem przemówieniu wskazał na niedo-